



PRZEDPŁATA:

Rocznie 4 korony (2 ruble)
Półrocznie 2 kor. (1 rubel)
Numer pojedynczy 20 groszy

Wiadomości Skautowe wychodzą dwa razy w miesiącu.
Adres Redakcyi i Administracyi: PIOTRKÓW, ROKSZYCKA 34.
godziny urzędowe od 10 rano do 12 w poł. Redaktor
przyjmuje we wtorki od 3 do 4 pp. BANKOWA 16 I p.

OGŁOSZENIA:

Cała strona 40 koron
pół strony 20 "
1/4 " 12 "
wiersz petitowy 40 groszy

ROK PRACY

Minął rok pracy. W styczniu ubiegłego roku rozpoczęliśmy pierwsze nasze prace organizacyjne; 6-go lutego 1915 r. został już wydany statut Polskiej Organizacji Skautowej.

Aby ocenić dokładnie trudne warunki naszej pracy organizacyjnej, trzeba wniknąć w ten nastrój, który opanował społeczeństwo Królestwa, a który stwierdzał, jakie piętno na naszym życiu społecznym wywarła stuletnia niewola.

Nie wszyscy jednak podlegli temu nastrowi, a przede wszystkim młodzież. Ogólne przeżalenie, bezsilność i program stąd wypływający — bierność, nie przemawiały do serc młodzieży. Młodzież czuła zawsze łączność ideową z tą częścią społeczeństwa, która nie poddawała się rozpacz, nie czuła się bezsilną, która niepodległości ojczyzny nie uznawała jako „ideę moralną“, lecz jako czyn realny, jako postulat życia każdego Polaka.

Od chwili upadku Państwa Polskiego widzimy ciągłą dążność narodu do odzyskania niepodległości. Stwierdzają realnie to dążenie lata: 1794, 1830, 1848, 1863.

Przeżywamy obecnie chwilę wielkich kataklizmów dziejowych. Występują znów wojownicy, którzy podnoszą oręż przeciwko naj-

zdowi. Do minionych lat walki o Niepodległość przybywa nowy rok — rok 1914.

Nie cały jednak naród stanął do walki.

Wszyscy Polacy marzą o wolności, ale nie wszyscy są zdolni do czynu, wypływającego z ich pragnień.

Dużo Polska posiada Kordjanów — Słowackiego, których nie stać na czyn. Posiadają ci ludzie wzniosły program życia, konsekwentnie w życiu codziennym postępują drogą wytkniętą, lecz, gdy dochodzą do momentu, który zmusza do czynu większego ponad codzienny trud, w imię spełnienia dążeń, w imię potwierdzenia moralności swych czynów przeszłych — łamią się moralnie, czują się bezsilni. Społeczeństwo Królestwa zostało przeżalone czynem nielicznej grupy „szaleńców“, którzy 6-go sierpnia podnieśli oręż polski, wkraczając do Królestwa, by kontynuować wypowiedzianą przez naród walkę z Moskwą. Nie możemy się dziwić przeżaleniu, ale ciężko zawinili ci, którzy ośmielili się zohydzać nieskalaną ideę tych „szaleńców“, ideę najświętszą, ideę, która każe wyrzec się dóbr ziemskich, która zmusza do poświęceń, którą dokumentuje się śmiercią w polu.

Społeczeństwo zawiodło — lecz młodzież szlachetnością serca odczuła ofiarność i świę-

tość ideałów, sercem gorącym śledziła powodzenie oręża Wojska Polskiego, Jego szczęście było jej szczęściem, Jego klęski — jej klęskami.

Cała młodzież skautowa wzięła czynny udział w dzisiejszej walce o przyszłość Narodu. Starsi skauci wstąpili do Legionów, młodszy przygotowali się do przyszłej służby obywatelskiej, by dorównać starszym.

Ale wkrótce praca ich została przerwana. Organizacja skautowa w Galicji zawiesza swą pracę, w Królestwie po tej stronie linii bojowej, życie w drużynach skautowych również zamiera. Pół roku upływa od czasu, gdy część zachodnia Królestwa zostaje oderwana od swej stolicy Warszawy. Linja bojowa zatrzymała się na Nidzie, Rawce i Bzurze. Operacje wojenne z powodu zimy zostały wstrzymane, czekać na łączność i instrukcje z Warszawy było odłożeniem pracy na dłuższy okres czasu. Młodzież skautowa postanowiła rozpocząć pracę w celu stworzenia organizacji skautowej, a korzystając ze zmiany stosunków politycznych, rozpoczęła ją jawnie.

W pierwszym okresie rozwoju organizacji praca skautowa posiadała wybitny charakter, dostosowany do potrzeb chwili, statut nasz głosił, iż jest opracowany tylko na czas wojny, a wypływało z niego, że dążeniem naszym jest skupienie młodzieży skautowej dla wspólnego wytrwania przy sztandarze skautowym podczas wojny dzisiejszej i spełnienia tych zobowiązań, które przez swe istnienie wkłada na siebie organizacja skautowa.

Prace organizacyjne postępowały szybko naprzód. W kwietniu tegoż roku posiadamy już pięć zorganizowanych okręgów, a mianowicie: I Okręg (Zagłębia), II Okręg (Częstochowski), III-ci Okręg (Piotrkowski), IV Okręg (Łódzki), i V Okręg (Olkuski). Z pośród wymienionych okręgów na specjalne wyróżnienie za swą dzielność skautową zasługuje Okręg Łódzki. W maju odbył się I Zjazd Kierownictwa Skautowego w celu wspólnego omówienia spraw organizacyjnych.

Zjazd przyjął Statut z dnia 6-go lutego, czem stwierdził formalne istnienie Polskiej Organizacji Skautowej, wybrał Naczelną Komendę oraz wezwał całą młodzież polską do wzięcia udziału w pracy skautowej. Od tego czasu datuje się oficjalne istnienie P. O. S., która wniosła do życia skautowego wiele zmian, aby usunąć te braki, które dotkliwie dały się odczuć w dotychczasowej pracy skautowej i zapewnić skau-

tingowi polskiemu normalny rozwój. Następnie odbyte zjazdy wprowadzały cały szereg uchwał w myśl zasadniczego kierunku, wytkniętego przez I-szy Zjazd. III-ci Zjazd rozszerzył znacznie teren działalności P. O. S., stwierdził również, że P. O. S. jest dzisiaj najpoważniejszą organizacją Skautową w Polsce. Rozwój organizacji spowodował zmianę statutu przez zamienienie go na statut stały, niezależny zupełnie od dzisiejszych wypadków dziejowych.

Jesteśmy dzisiaj potężną organizacją skautową, liczącą kilka tysięcy członków.

Wiele spełniliśmy zadań, ale nie mniej pozostaje nam jeszcze do wykonania, jeśli chcemy, by skauting naprawdę oddał te usługi narodowi, które na swym wypisaliśmy sztandarze. Życie nasze musi uleże wielkim i zasadniczym zmianom — nie możemy być skautami tylko ze słów, musimy być również — z czynów. Musimy rozpocząć pracę nad sobą. Życie nasze i czyny nasze muszą być potwierdzeniem ziszczenia postulatów polskiego prawa skautowego.

Polskie prawo skautowe musi być tak zdefiniowane, żeby mogło stać się programem wychowania dla całej młodzieży polskiej, która odczuwa potrzebę pracy nad sobą i przygotowywania się do przyszłej służby obywatelskiej.

Aby wyniki tych wysiłków dały zdrowy posiew dla dalszej pracy skautowej musimy już dzisiaj rozpocząć walkę z tymi ułomnościami charakteru człowieka, które niwelują dobre jego wysiłki.

Do naszej pracy wdziera się nieraz frazeologia, nieszczerłość, zdolność do intryg, wogóle te wszystkie choroby charakteru ludzkiego, które w tak silnym stopniu obserwujemy w polskim życiu społecznym. Od siły woli i zdolności pozbycia się tych wad zależy siła moralna polskiego ruchu skautowego. Dzisiaj każdy skaut polski musi złożyć przyrzeczenie, że wypowiada walkę temu co złe, płaskie, podłe i niskie, że sam będzie szedł drogą prostą ku prawdzie, że czyny jego będą zawsze nacechowane odwagą cywilną i uczciwością, że będą pełne szlachetności i idealizmu polskiego harcerza. Jeśli to przyrzeczenie zostanie zrealizowane — to zdobędziemy największy i najdroższy skarb, który posiada niezaprzeczną wartość w życiu ludzkości, stworzymy trwałe, pewne i silne fundamenty moralne, na których oprze się młody, krystalizujący się polski ruch skautowy.

Piotrków, 26 lutego 1916 r.

Jan Sikorski

Przewodniczący Naczelnej Komendy
Polskiej Organizacji Skautowej.

* * *

Polska musi być cała bohater-
ska, bo tylko taka z grobu nie-
woli powstanie.

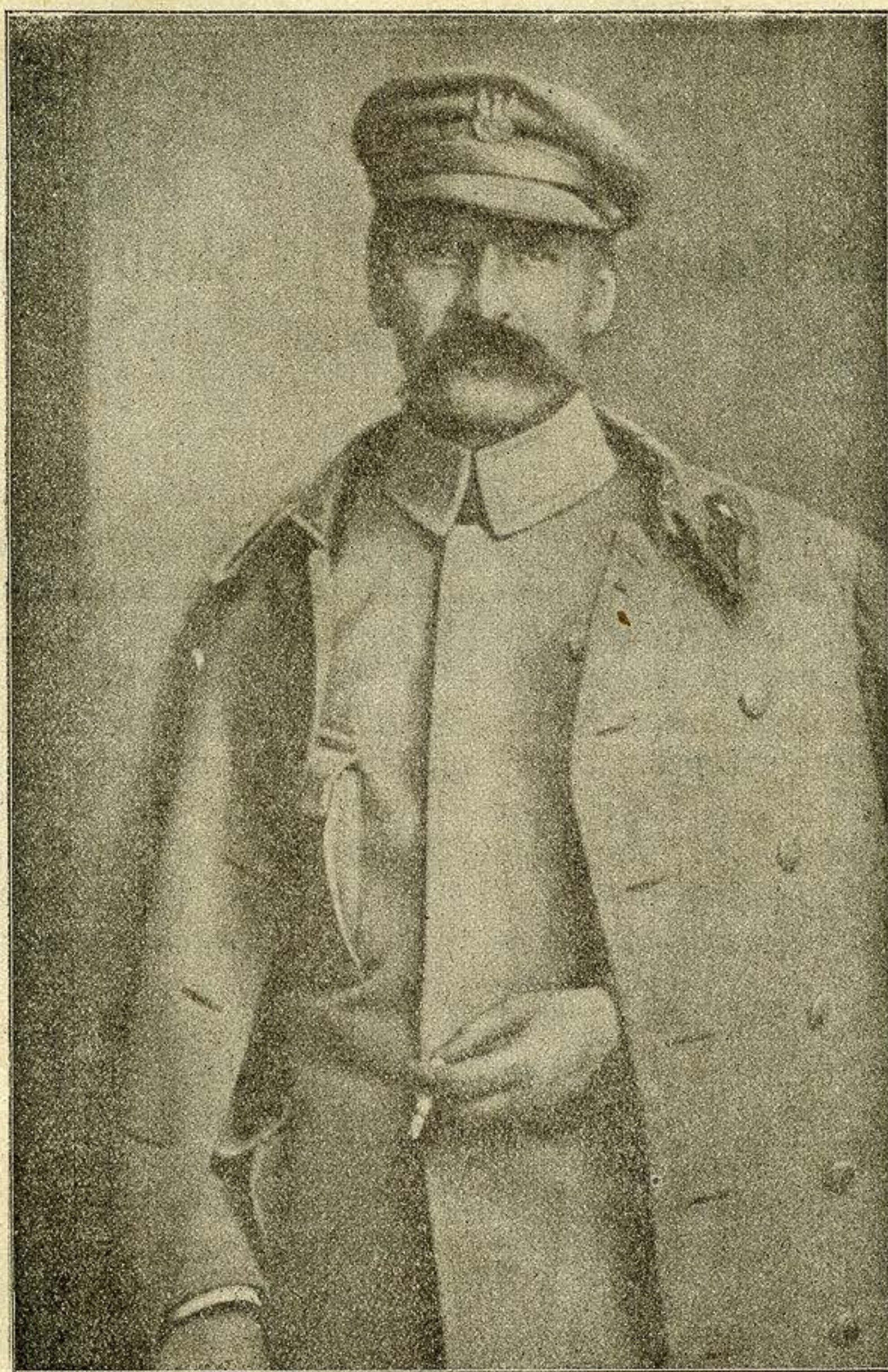
ks. bisk. Bandurski

W dniu 19 marca obchodzi uroczystość imienin brygadyer, niebawem generał a zawsze i przede wszystkim wódz legionistów, wódz polskich żołnierzy — Józef Piłsudski. Nie tu miejsce na roztrząsanie jego zasług dla Polski i dla sprawy niepodległości, nie tu miejsce rozważać jakimi szlakami iść nam należy, by dojść do jedyne go dla Polaków celu i sądzić o drodze, po której poszedł brygadjer a za nim Legiony... W czynie Piłsudskiego, gdy oddzielimy go od wymagań chwili, gdy nie będziemy myśleli i badali jego skuteczności, jest przecie jeden pierwiastek tak niespożytej wartości, że przetrwa on nawet najcięższe próby, pozostawiając dla przyszłego pokolenia naukę i korzyść niezaprzeczną.

Piłsudski jest nauczycielem narodu, przede wszystkim nauczycielem młodzieży... Mówi Stanisław Witkiewicz w swoich precudnych listach do siostry (wydanych p. t. „Ostatnie słowa”) — „małoduszność to największy wróg narodów. Trzebaby wprowadzić lekcje bohaterstwa... Otóż stworzenie Legionów, ich walki, ich poświęcenie dla Ojczyzny — to najpiękniejsza lekcja bohaterstwa jaką narodowi polskiemu dano w ostatnich czasach. A wszelka nauka, wiedza wszelka, szczególnie ta, co kształci ducha i charakter, co rozwija serce i hartuje w nim

uczucie mocne tak, by nie pękło w pierwszej próbie życiowej, by człowiek nie zaparł się go a był mu wierny pomimo wszystko — zapada najgłębiej w serca młode, wrażliwe, w dusze, widzące przede wszystkim wzniosłe hasła, myśli i uczucia — w dusze młodzieży... Dla młodzieży, zwłaszcza tej, co zaledwie z lat dziecinnych wychodząc, nie umie ocenić, pojąć

całego ogromu myśli Józefa Piłsudskiego, który na samodzielnym wysiłku Polski, uczynionym w sprzyjających okolicznościach, oparł plan odzyskania niepodległego, narodowego bytu, zawsze jednak jasnym i zrozumiałym będzie to, że byli w Polsce ludzie, którzy, gdy trzeba było umrzeć dla kraju — ofiarowali swe życie... Można nie zdawać sobie sprawy co dały Legiony Dąbrowskiego lub rok 63 Polsce, ale najmłodszy chłopiec zrozumie i odczuje bohaterską odwagę zdobywców Samosierry, waleczność i wytrwałość księcia Józefa, męczeństwo Łukasińskiego. Uderzą one jego wyobraźnię, napętnią serce podziwem dla bohatera a nienawiścią dla ciemnicy. A kiedy przyjdzie chwila poznawania za co i dlaczego tak żyli



JÓZEF PIŁSUDSKI

i umierali owi bohaterowie, to serce i rozum zespolą się w jednym wielkim pragnieniu dokonania rozpoczętego przez nich dzieła i w jednej przysiędze — być jak oni byli. Takie wielkie lekcje bohaterstwa konieczne są dla każdego narodu, który ciężko musi, jak Polska, walczyć o to, czem inne narody oddawna się cieszą, to jest o wolność. One uczą przede wszystkim, że bez

ofiar z rzeczy doczesnych, to jest majątku, spokoju, zdrowia, a nawet życia nie może być osiągnięty żaden wielki cel. One uczą, iż jednostka poświęca siebie dla celów, których osiągnięcia nie będzie może nawet widziała a poświęca się dla ogólnego dobra i szczęścia, wobec którego niczem ma być jej osobiste szczęście i dobro. One rozbudzają serca i każą im być wrażliwymi na głosy niedoli narodu, nie pozwalając stać się samolubami...

Taką to wielką lekcję bohaterstwa daje dziś narodowi naszemu Józef Piłsudski... Lekcję tę winno wchłonąć całą duszą społeczeństwo

polskie... Najbardziej jednak słuchać jej będzie młode polskie pokolenie. Weźmie ją ono w swe serce i poniesie w życie. A jeśli ją odczuło i zrozumiało, jeśli stała się ona dla niego przykazaniem na żywot cały, jeśli zdolnym będzie, by ją w czyn w razie potrzeby przetworzyć — to narodowi polskiemu da przyszłość pewną i jasną.

Za taką lekcję brygadyerowi Józefowi Piłsudskiemu i jego żołnierzom nietylko w dniu wodza imienin ale zawsze, po wszelkie czasy Cześć!

Kazimierz Rudnicki

Powstanie i rozwój skautingu

Skauting w Polsce

IV.

Połączenie Warszawskiej Komendy Skautowej z Polską Organizacją Skautową podczas obrad III Zjazdu, w dniu 4 stycznia, jest niezmiernie doniosłym momentem w rozwoju ruchu skautowego. W pierwszym rzędzie doniosłym jest fakt wytworzenia na ziemiach Królestwa jednej wielkiej i silnej organizacji skautowej.

Prace Polskiej Organizacji Skautowej, już dzisiaj można powiedzieć, nie zostaną pominięte w historii rozwoju ruchu skautowego w Polsce, a w życiu skautowym odgrywają tak poważną rolę, że wpłyną decydująco na przyszłe kształtowanie się polskiego skautingu.

Skauting Królestwa podporządkowany nielegalnie powstałej władzy skautowej, władzy zakonspirowanej i absolutnej, skauting oddany pod wyraźne wpływy obozu politycznego, z którym młodzież miała i ma najmniejszą łączność ideową — przechodzi do historii.

Organizacja, w której nietylko szeregowiec, ale nawet kierownicy skautowi nie posiadali praw obywatelstwa, organizacja, w której krytyka władzy oraz podnoszenie dyskusji w sprawach organizacyjnych nie było dopuszczalne, należy już do przeszłości. Mając paroletnie doświadczenie z życia skautowego w tych warunkach, Polska Organizacja Skautowa przez swe kierownictwo została przede wszystkim uchroniona od tych kardynalnych błędów, notowanych w pracy skautowej do czasu jej istnienia.

Polska Organizacja Skautowa wnosi nowy pierwiastek uzdrawiający pracę skautową — obywatelstwo każdej jednostki należącej do organizacji.

Dzisiaj każdy członek ma prawo zabrać głos w dyskusji nad sprawami ruchu skautowego. Kierownictwo skautowe co pewien okres czasu zbiera się, w celu wspólnego omówienia ważniejszych spraw, dotyczących ruchu.

Zjazd kierownictwa skautowego jest najwyższą władzą organizacji. Zjazd powołuje na określony przeciąg czasu Naczelną Komendę Skautową. Za swą działalność Naczelna Komenda jest odpowiedzialna przed Zjazdem Kierownictwa Skautowego.

Nie mniej ważnym w pracy skautowej jest zupełna samodzielność organizacji skautowej. Polska Organizacja Skautowa jest organizacją o zupełnie skryształizowanej ideologii, jednak nie może uzależnić się a nawet podlegać wyraźnym wpływom któregośkolwiek stronnictwa politycznego, choćby ideowo pokrewnego.

Polska Organizacja Skautowa powołała do życia Patronaty skautowe, a tem nawiązała ścisłą łączność ze społeczeństwem, oddając jednocześnie pracę skautową pod kontrolę całego społeczeństwa.

Dążeniem kierownictwa Polskiej Organizacji Skautowej jest przeprowadzenie całego szeregu dyskusji na temat ideologii oraz pracy i wskazań wychowawczych ruchu skautowego,

opracowanie całego szeregu regulaminów organizacji w celu nadania bardziej konkretnych konturów polskiemu ruchowi skautowemu.

W dotychczasowej pracy skautowej widzimy wiele braków. Braki te da się zauważyć w stosunkach pośród młodzieży, oraz w życiu skautów. Praca skautowa dotąd, obok bardzo wysokich żądań, może nawet nieraz zbyt wysokich, nie wniosła do życia młodzieży odpowiednika w czynach. Mało dzisiaj widzimy rezultatów, jeśli chodzi o reformę życia młodzieży, jeśli chodzi o czyny obok teorii skautowej. Tłumaczymy ten rezultat wykoszlawieniem zdrowej idei skautowej, tendencyjnym interpretowaniem prawa skautowego.

Prawo skautowe zostało dostosowane do interesów pewnych ugrupowań ideowych, i nie było z tego powodu prawdziwym prawem polskiego ogólnonarodowego ruchu skautowego. Polska Organizacja Skautowa, obok dążenia do spolszczenia skautingu, dąży do pozbycia się tych naleciałości, które krępują i paraliżują normalny rozwój skautingu, oraz pragnie nadać ruchowi skautowemu ogólnonarodowy charakter.

Musimy stwierdzić, że praca ta spotkała się z ogólnym uznaniem i poparciem młodzieży skautowej w Królestwie. Dzisiaj kierownictwo skautowe ma już tylko przed sobą jedną pracę,

pracę w kierunku zrealizowania nakreślonych postulatów.

W Galicji również została wnowiona praca skautowa. Organizacja została przez wojnę rozbita. Dzisiaj, po wypędzeniu Moskali z Galicji powstaje nowa jakby organizacja skautowa. Naczelnictwo Skautowe, najwyższa władza skautowa na Galicję, podejmuje znów pracę organizacyjną. Z dniem 1 stycznia Naczelnictwo Skautowe wznawia wydawnictwo „Skaut“ we Lwowie. Praca zostaje podjęta najpierw w dwóch miastach: Krakowie i Lwowie, a obecnie budzi się już w paru innych miejscowościach.

Nie można jeszcze dzisiaj wywnioskować jaką drogą pójdzie dalszy rozwój skautingu w Galicji, można jednak z całą stanowczością twierdzić, że musi ulegć zasadniczym zmianom. Nie wątpimy, że skauci Galicji uznają również za konieczne przyjąć w dalszej pracy zasadnicze postulaty ustroju organizacyjnego, które zostały przyjęte przez młodzież skautową w Królestwie.

A jeśli te przypuszczenia znajdą realne poparcie młodzieży skautowej w Galicji, to możemy być pewni, że wkrótce nastąpi ta chwila, w której powstanie jedna tylko organizacja skautowa w Polsce.

Młodzież skautowa Królestwa już weszła na tę drogę.

Jan Sikorski

KORESPONDENCYE

Łódź, w styczniu.

Przed r 1914 skauting w Łodzi rozwijał się pomyślnie; w samem mieście były dwie drużyny, liczące razem przeszło 100 ludzi. Ale październik tegoż roku wyrwał z pośród nas najlepszych przewodników, najpracowitszych druhów — oto około 30-tu chłopców bez niczyjego rozkazu, prowadzeni żądzą odbudowania Ojczyzny, wstąpiło jednego dnia do tak długo wyczekiwanego wojska polskiego, Legionów.

Dotychczas drużyny łódzkie poniosły duże straty: zabity został, tak wielce kochany drużynowy Jurek Szletyński, kol. Chrzaszcz, Mietek Kalusiński, Adam Przybylski i wielu innych.

Mimo tego pozostali, choć pozbawieni przewodników, nie tracili nadziei. Wzięto się do pracy, która z początku szła opornie, później już raźniej. Dziś już nasz okręg, siódmy, liczy przeszło 250 ludzi, z czego około 180 przypada na samą Łódź.

Początkowo dawał się odczuwać brak plutonowych i zastępowych, co już dziś w znacznym stopniu jest usunięte.

Okręg nasz wziął na siebie obowiązek przynoszenia i roznoszenia listów z Legionów; śmiało i czynnie występuje we wszystkich uroczystościach narodowych; zajął się zorganizowaniem zastępów w Ozorkowie, Łęczycy i Leśmierzu; stara się o rozwiązanie istniejących

w Łodzi tak zwanych drużyn „moskiewskich“, do których należą byli uczniowie szkół rządowych i już większość tych skautów wstąpiła do naszych oddziałów; okręg zorganizował „samopomoc skautową“, której hasłem: „Harcerz jest bratem każdego harcerza.“

„Samopomoc“ stara się o pracę dla chłopców (np. korepetycje), biedniejszym dostarcza części ubrania, prowadzi sklep z artykułami piśmiennymi, które sprzedaje po niskich cenach; niesie pomoc w odrabianiu lekcji szkolnych, płaci za taką pomoc biedniejszym uczniom, wydaje pożyczki pieniężne, zajmuje się biblioteką, z której ubożsi chłopcy mogą pożyczać książki naukowe na cały rok szkolny. Dzięki inicjatywie prowadzącego sekcję pracy przy tejże „samopomocy“ powstały kursy naukowe: jedni chłopcy bezpłatnie, drudzy za wynagrodzeniem pomagają kolegom, którzy mają niedostateczne stopnie. Do korzystania z kursów są dopuszczeni wszyscy, którzy sobie tego tylko życzą.

Okręgowy podał projekt założenia warsztatu stolarskiego i ślusarskiego, gdzie skauci w wolnych chwilach będą mogli pracować. Projekt ten urzeczywistniony będzie w najbliższym czasie.

W święta Bożego Narodzenia skauci obchodzili miasto z szopką. Pieniądze (102 rb.) zebrane w ten sposób przeznaczono na korzyść „samopomocy“.

Ostatnio zorganizowana została szkoła plutonowych, którą kieruje komendant okręgu; zaś każdy plutonowy zobowiązany jest do prowadzenia podobnej szkoły dla swych zastępowych i zastępców.

Chłopcy coraz lepiej pojmują ideę skautingu, urabiają swe charaktery, kierownicy starają się o udoskonalenie nauczania i o to, by praca wydała plon obfity. Skauci w Łodzi znajdują coraz większe poparcie ze strony starszego społeczeństwa i coraz więcej oddziałują na otoczenie.

C. Niewiara.

Legionowo

6. II. 1916

Sprawozdanie z działalności kantyny po dzień 6. II. 1916 r.

Kantyna, prowadzona przez kompanję skautową przy Legionach, rozpoczęła swą działalność w początkach grudnia 1915 r.

Czysty dochód z kantyny został przeznaczony na fundusz wdów i sierót po Legionistach. Kapitał zakładowy wynosił 1000 koron — pobranych z funduszu wdów i sierót po Legionistach.

Towary sprowadzaliśmy początkowo z kantyn niemieckich z Kowla i Maniewicz — następnie kilka transportów z Lublina i Krakowa.

Transporty te były sprowadzane w następującym porządku:

	K.	h.
11 grudnia z. r. transport z Kowla na sumę	1000.00	
16 „ z Maniewicz na sumę	900.00	
20 „ z Kowla na sumę	1200.00	
24 „ otrzymujemy kapitał zasiłkowy od Lig z Królestwa w sumie 1687 koron oraz transport tytoniu i papierosów z Olkusza na sumę	800.00	
29 „ wysyłamy gotówką 1950 koron dla sprowadzenia tytoniu i papierosów.		
30 „ transport z Maniewicz na sumę	2650.00	
2 stycznia transport z Maniewicz na sumę	3200.00	
W tem było 500 koron zaliczki.		
5 „ transport z Maniewicz na sumę	3700.00	
8 „ 5 ludzi jedzie do Lublina celem odebrania przesyłek imiennych, — jednocześnie robią zakupy dla kantyny na sumę 1550 koron.		
10 „ transport z Maniewicz na sumę	1800.00	
14 „ transport z Maniewicz na sumę	2100.00	
15 „ transport tytoniu i papierosów z Olkusza na sumę	1950.00	
15 „ transport z Lublina na sumę	1550.00	
19 „ transport z Kowla na sumę	2400.00	
24 „ „ „ „ „ „ „	2600.00	
26 „ 2 ludzi wyjeżdża do Krakowa po zakupy, zabierając w gotówce 4200 kor.		
28 „ transport z Kowla na sumę	2000.00	
3 lutego „ „ „ „ „ „	2590.00	
Ogólny zatem obrót w tym okresie rachunkowym po dzień 6 lutego b. r. był przeprowadzony na ogólną sumę	<u>30.440.00</u>	



Kapitał obrotowy wraz z zyskiem w dniu 6 lutego przedstawia się, jak następuje:

W towarze posiadany na składnicy	
w Lublinie	4163.00
W towarze na miejscu	160.00
Wyasygnowana suma na zakup do Kowla	2500.00
W gotówce	60.00
Kapitał obrotowy	6883.00
W tem są następujące wkłady:	
Pobrane z funduszu wdów i sierót	1000.00

Ligi Olkuskiej	300.00	
Dąbrowskiej	200.00	
Łódzkiej	615.00	
Zgierskiej	109.00	
Pabianickiej	138.00	
Piotrkowskiej	200.00	
Pożyczka skautów łódzkich	55.00	
Dar ks. Gebartowskiego	70.00	
Wkłady Oddziału skaut.	592.00	
Zaliczki poszcz. kompanii	420.00	3699.00
Czysty zysk		<u>3184.00</u>

Kolegom naszym...

Że pójść mieli — wiedzieliśmy... Musieli jednak wymarsz swój przyspieszyć...

Mieszkałyśmy wtedy na letnisku skautówem.

W wigilię wymarszu dowiedzieliśmy się, że koledzy w drodze do pułku zajdą do nas.

Był piękny słoneczny poranek sierpniowy. Już od godziny 5-ej gorączkowy ruch zapanował w naszym domku. O 7-ej nadeszli koledzy. Po wspólnym śniadaniu — wśród gwaru rozmów bezładnych, wskazówek, próśb, rad — zaczęli się chłopcy zbierać do odejścia.

— Zaśpiewajmy jeszcze razem „Hymn“!

Duży, bielusiński, jasny pokój, z prawej strony na ścianie św. Jerzy udekorowany kwiatami, dokoła pocztówki, na stołach i na oknach kwiaty. Zwartem półkolem w postawie baczej stanęliśmy — i zapanowała niczem niezmacona cisza. — Nagle jak grom ozwała się pieśń nasza, wielka, potężna a słodka.. Rwała się burzliwie, rozsadzając ciasne ramy pokoju, leciała hen! daleko — kładła się przysięgą u stóp Wszechmocnego. Chwilami cichła, aby wybuchnąć jeszcze silniej — i znowu parła naprzód mocna i bujna jak życie! —

Przebrzmiała... a my staliśmy jeszcze, łowiąc mrące jej echa.

Zarzucawszy plecaki, koledzy ruszyli w drogę — poszliśmy z nimi.

Za wsią stoi kapliczka: tutaj zatrzymaliśmy się... Chwila wielkiego, całym wysiłkiem woli opanowanego, wzruszenia... Krótkie pożegnanie.

— Bądźcie zdrowi!

— Wracajcie szczęśliwie!

— Do zobaczenia w Niepodległej!

— Czuwaj!

— Cześć!

Poszli...

Poszli obsypani kwiatami — uśmiechnięci, pełni niezachwianej wiary — poszli, niosąc Ojczyźnie w ofierze swe lata młodzieńce, łzy ojców, żale matek i swe nadzieje i sny — — —

Długo stałyśmy na wzniesieniu, idąc wzrokiem za nimi. Wreszcie, wśród pól złotych poczęły ich postacie niknąć — spojrzaliśmy po sobie: w oczach srebrzyły się łzy — —

— Z Bogiem! — wionęło westchnienie. Krzyżyk, ręką siostrzaną nakreślony, dogonił błogosławieństwem drogie nam głowy.

Późno w tę noc siedzieliśmy wszystkie na tarasie. Księżyc przenikał srebrną poświatą przestrzeń. Po wodach ogromnego stawu, niemal u stóp naszych, migotały drobne światełeczka fali, z łąki ku odległym moczarom ciągnęły rozwiewne mgły. — Uroczysty spokój panował nad naszym zakątkiem. Z ciemnego szafiru niebios poczęły zwolna jedna po drugiej odrywać się gwiazdy i spadać ku ziemi.

Siedzieliśmy cichutko, przytulone do siebie, myśląc — o nich. —

Każka.

O G Ł O S Z E N I A



KOMISJA DOSTAW

POSZUKUJE DOSTAWCÓW MATERJAŁU NA MUNDURY ORAZ ZAKUPI-
LABY W WIĘKSZEJ ILOŚCI GOTOWE MUNDURY SKAUTOWE. POSZUKU-
JE RÓWNIEŻ PRACOWNI, KTÓRA PODEJMIE SIĘ SZYCIA MUNDURÓW.

☞ OFERTY NADSYŁAĆ PIOTRKÓW, SKRZYŃKA POCZTOWA 66 ☜

KOMISJA DOSTAW
Polskiej Organizacji Skautowej



KOMISJA DOSTAW

::: OTRZYMAŁA W WIĘKSZEJ ILOŚCI EGZEMPLARZY KSIĄŻKĘ :::

„Jak Skauci pracują”

Andrzeja Małkowskiego

